

Przyspieszenie dostaw ziarna siewnego — pilnym zadaniem rolnictwa

Chociaż w północnych rejonach kraju trwają jeszcze prace żniwne, specjaliści od spraw nasennictwa myślą już o zaplanowaniu gospodarczych rolnych w kwalifikowane ziarno pod tegoroczne zasiewy jesienne. Sprawy tej poświęcała była narada przedstawicieli wojewódzkich rad narodowych i przedsiębiorstw obrotu nasionami, która 16 bm. odbyła się w Warszawie z udziałem wiceministra rolnictwa Józefa Okuniewskiego.

Jak stwierdzili uczestnicy narady, z dostawami ziarna siewnego nie jest najlepiej i to zwłaszcza w województwach, w których żniwa zostały już dawno zakończone.

Dotychczas jedynie gospodarstwa nasienne woj. warszawskiego nadesłały 70 proc. próbek kwalifikowanego ziarna z bóż zimowych do stacji oceny nasion. Natomiast w pozostałych województwach przygotowanie ziarna siewnego jest opóźnione. W Krakowskim, Gdańskim i Białostockim omlócono dopiero połowę zbóż kwalifikowanych. Nie o wiele lepiej jest w Poznanskim, które ma przecież pod tegoroczne zasiewy jesienne dostarczyć najwięcej ziarna, bo 45 tys. ton oraz w województwach bydgoskim, łódzkim i kieleckim, w których zamierzają się wysiać po 24—27 tys. ton zbóż kwalifikowanych.

Opóźnienia w dostawach są tym bardziej niepokojące, podkreślano na naradzie, że jesienią br. planuje się obsiać ziarnem kwalifikowanym co najmniej 2.100 tys. ha, a więc 36 proc. powierzchni przeznaczonej pod oziminy. Potrzeba na ten cel 339 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego, czyli o 57.800 ton więcej niż wysiano jesienią ub. roku.

Terminy dostaw, wyznaczone zostały najpóźniej do końca sierpnia br. Aby one mogły być dotrzymane przez gospodarstwa nasienne i reprodukccyjne prezydium rad narodowych i terenowa służba rolna muszą w pierwszej kolejności zabezpieczyć maszyny do młócenia i czyszczenia zbóż kwalifikowanych. (PAP)

Już kilka osób aresztowano Gorączkowe działania policji angielskiej

Policja angielska kontynuuje gorączkowe działania, aby ująć sprawców napadu na pociąg Londyn — Glasgow. W nocy z środy na czwartek i w czwartek w godzinach porannych policja dokonała licznych operacji w okręgu londyńskim i w małej wypożyczalni nadmorskiej miejscowości południowej Anglii — Bournemouth.

Dotychczasowy bilans jest następujący: dwie osoby aresztowane i oficjalnie oskarżone o współudział w bandyckim napadzie (Bournemouth), 7 osób zatrzymanych, w tym dwie kobiety (okręg londyński) oraz 120 tysięcy funtów odzyskanych. Główni sprawcy napadu nie zostali jednak dotychczas ujęci.

sport sport Cenne zwycięstwo E. Kubiaka

W czwartek w Kopenhadze rozpoczęły się 51 wioślarskie mistrzostwa Europy mężczyzn. Polacy startowali w 4 konkurencjach i w trzech zakwalifikowali się do półfinałów.

Najlepiej zaprezentowała się nasza czwórka ze sternikiem. Polacy wygrali drugi przedbieg uzyskując najlepszy czas dnia 6.20,01, który jest nowym rekordem toru. Nasi reprezentanci pokonali Holendrów — 6.23,11 i Norwegów — 6.24,03.

Zwycięstwo odniósł również reprezentant Polski — Eugeniusz Kubiak z poznańskiego Trytonu. Polak wiośląc bardzo ekonomicznie wygrał zdecydowanie trzeci przedbieg uzyskując czas 7.20,21.

Trzecią polską załogą, która zakwalifikowała się do półfinału, jest dwójka ze sternikiem (Naszkrecki, Rasztar). Polacy zajęli w trzeciej serii drugie miejsce z czasem 7.36,75.

Nie powiodło się natomiast naszej czwórce bez sternika, która w drugim przedbiegu zajęła trzecie miejsce z czasem 6.49,24 i w finale będzie walczyć o miejsce szóste w repasażu. Przedbieg ten wygrali Duńczycy — 6.21,82.



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 17. VIII. 1963 Nr 195 [6074]

Nowy system premiowania w PGR bodźcem do zwiększenia produkcji

Już drugi miesiąc załogi państwowych gospodarstw rolnych pracują na nowych zasadach premiowania, którego wysokość uzależniona jest od zwiększenia produkcji rolnej, wzrostu odstaw plodów rolnych dla państwa oraz polepszenia wyników finansowych.

Nie we wszystkich jednak gospodarstwach zawarto z pracownikami umowy o wykonanie ustalonych w związku z tym zadań produkcyjnych. Jest również sporo gospodarstw w których kierownictwo ociąga się z wypłaceniem trybunom polowym zaliczek z tytułu premii należnych im zgodnie z nowymi zasadami premiowania za przekroczenie

planu zasiewów poplonów ścierniskowych.

Przyspieszenie podpisania umów jak również wypłacenia zaliczek premiowych ma szczególne znaczenie dla zmobilizowania załóg do wykonania nakreślonych zadań produkcyjnych.

Rolnicy wielkopolscy sprzedali 75 tys. ton zboża

Dwie spółdzielnie produkcyjne zameldowały w czwartek o całkowitym rozliczeniu się z państwem z obowiązkowych dostaw zboża. Spółdzielcy z Wąsowa w pow. nowotomskim dostarczyli na plan 138 kwintali oraz 7,5 kwintala po cenach wolnorynkowych. Całoroczny plan dostaw zboża w wysokości 395 kwintali zrealizowali również spółdzielcy z Granowa w tym samym powiecie.

Tak więc do 16 bm. z obowiązkowych dostaw rozliczyło się 8 wsi indywidualnych, 12 spółdzielni produkcyjnych i 7 kółek rolniczych. Do magazynów zbożowych w województwie poznańskim wpłynęło ogółem ponad 75 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. (emp)

Nowy system premiowania okazał się poważnym bodźcem w podnoszeniu produkcji rolnej. Toteż załogi i kierownictwo gospodarstw ustaliły na bieżący rok gospodarczy i na najbliższe pięć lat ambitne zamierzenia. Wyrazem tego jest choćby to, że w ciągu najbliższego pięcioletnia gospodarstwa państwowe zamierzają podnieść średnio plony czterech zbóż o ponad 5 q z ha, a ziemniaków i buraków cukrowych o kilkadziesiąt q z ha. Pełna realizacja tych zamierzeń powinna przynieść

składom wzrost produkcji towarowej o blisko 400 tys. t. Planowany przez magazyny rozwój hodowli przyspieszy zwiększenie produkcji mleka o ok. 230 mln. litrów rocznie, a dostaw żywności dla państwa o blisko 87 tys. ton.

Wykonanie tych zadań jest, jak wynika z dyskusji pracowników PGR nad opracowywaniem planów, w pełni możliwe przy zabezpieczeniu ustalonych na najbliższe lata dostaw nawozów mineralnych, maszyn rolniczych i innych środków produkcji oraz wyrzysztaniu istniejących rezerw produkcyjnych.

Silne trzęsienie ziemi w Ameryce Południowej

W czwartek wieczór sejsmografy w Stanach Zjednoczonych zarejestrowały silne trzęsienie ziemi w Ameryce Południowej. Według obliczeń instytutu sejsmograficznego Uniwersytetu w Bostonie, epicentrum wstrząsu znajduje się w rejonie granicznym między Peru i Ekwadorem. (PAP)

tydzień na wsi

Ziwni mamy już za sobą. Przebiegały one na ogół sprawnie i zostały zakończone o 15 dni wcześniej niż na przykład w 1962 roku. Stało się to nie tylko dzięki sprzyjającej pogodzie. Rolnicy wielkopolscy dysponowali w tegorocznej kampanii żniwnej ilością ciągników o 1650 sztuk większą, snopowiązałek ciągnikowych o 376 sztuk i snopowiązałek konnych o 234 sztuki. Tyle bowiem zakupiono już przed żniwami z magazynów handlu wiejskiego. To nie jest fakt bez znaczenia dla rozwoju rolnictwa.

Gorzej natomiast przedstawia się z podorywkami i siewem poplonów ścierniskowych. Rolnicy wykonali do 15 bm. zaledwie połowę przewidzianego do podorania arealu. Podobnie z poplonami. Zasiano w tym samym okresie 34 tysiące hektarów, na 65 tysięcy zaplanowanych. Teraz już nieco późno na uzupełnienie tych zamierzeń, dlatego większy nacisk trzeba położyć na tzw. poplony ozime. Ma to ogromne znaczenie dla zabezpieczenia paszy bydła w okresie wiosennym 1964 r. Tym bardziej, że prawie w 80 proc. zaschły wsiwki w zbożach i z tego źródła paszy na wiosnę nie będzie. Słusznie więc Wydział Rolnictwa Prezydium WRN i Woj. Związek Kółek Rolniczych propagują gorąco zwiększenie obszarów

Szczególnie duże możliwości istnieją w tej ostatniej dziedzinie po wprowadzeniu nowego systemu premiowania. Same załogi ujawniły już poważne rezerwy przede wszystkim w gospodarstwach stojących dotychczas na niskim poziomie produkcyjnym i słabiej wyposażonych w środki produkcji. (PAP)

Delegacja Charkowa zwiedziła Kalisz

16 bm. delegacja z Charkowa, której przewodniczy sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR — Iwan Sokolow, w towarzyszywie sekretarza KM PZPR w Poznaniu Aleksandra Anholcera i przedstawicieli Wydz. Ekon. KW PZPR — Mirosława Sadowskiego — zwiedziła Kalisz.

W godzinach rannych odbyło się spotkanie w siedzibie KM PZPR w Kaliszu. I sekretarz KM — Krzysztof Jeżyk zapoznał gości z bogatą historią (1800 lat!) grodu Asnyka. Omawiano również osiągnięcia przemysłowe Kalisza oraz stosowane tu formy pracy partyjnej.

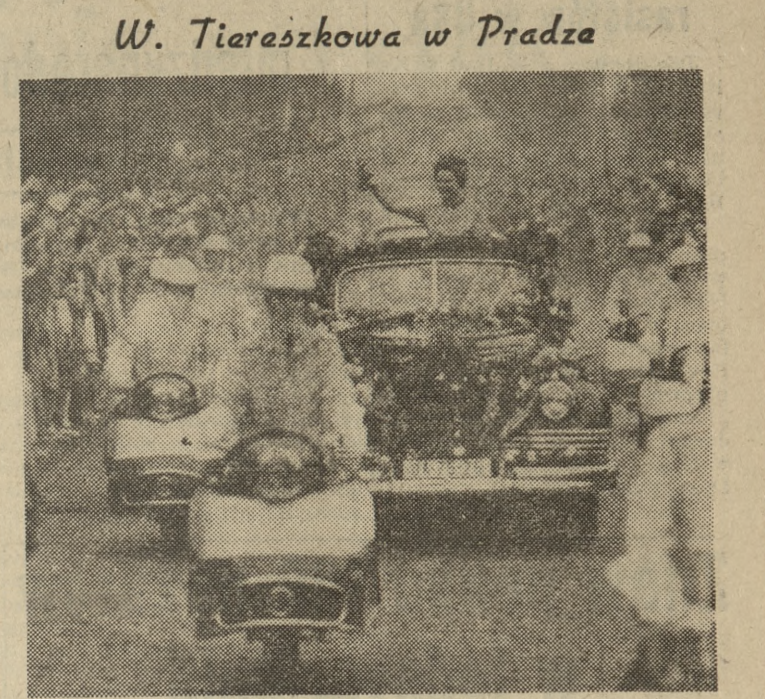
Z kolei delegacja udała się na cmentarz żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Kalisza. Goście złożyli na mogiłach symboliczne wiązanki kwiatów.

Po zwiedzeniu teatru char-

Rząd fachowców w Brazzaville

Agencja UPI pize z Brazzaville, że 16 bm. powołano tam tymczasowy rząd fachowców, który sprawować będzie władzę po rezygnacji prezydenta, księdza Fulberta Youlou. Nowy rząd wyłoniony po wielogodzinnych konsultacjach między przywódcami partii politycznych, związków zawodowych oraz armii ma sprawować władzę w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Na czele rządu fachowców stanął, jak pisze UPI, Alphonse Massembadeba, b. nauczyciel i b. minister obrony.

W piątek armia rozwiązała Zgromadzenie Narodowe Konga-Brazzaville.



Pierwsza kosmonautka świata — Walentyna Tierszkowa przyjechała z wizytą do Czechosłowacji. Na zdjęciu: Tierszkowa przejeżdża ulicami Pragi, serdecznie witana przez jej mieszkańców. CAF — telefoto

Podziękowanie dla Konina za pomoc Poznaniowi

KOMITET POWIATOWY
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

DYREKCJA I KOMITET
ZAKŁADOWY PZPR
KOPALNI WĘGLA
BRUNATNEGO

W KONINIE

Długotrwały brak opadów spowodował nadmierne obniżenie się poziomu wód gruntowych na ujściu wody wodociągów w Poznaniu, zasilanych wodami Warty, jak również ze stawów infiltracyjnych.

W tym stanie rzeczy władze miejskie zmuszone zostały do zabezpieczenia dodatkowych urządzeń dla nawodnienia terenów wodonośnych na ujściu, celem zapewnienia pełnej zdolności produkcyjnej wodociągów, a tym samym zaspokojenia potrzeb mieszkańców naszego miasta w wodę. Zabezpieczenie to można było osiągnąć przez zainstalowanie dodatkowych pomp o dużej mocy dla przepompowywania wody z Warty do stawów infiltracyjnych.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania składa podziękowanie Komitetowi Powiatowemu PZPR oraz Dyrekcji i Komitetowi Zakładowemu PZPR Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie za przyjęcie z pomocą w tej trudnej dla miasta sytuacji przez wypozyczenie potrzebnych pomp z kopalni.

Wielokrotnie już nasze miasto napotykało na życzliwy i pełen zrozumienia dla potrzeb miasta stosunek Towarzyszy z Konina, szczególnie w czasie ostatniej ostrej zimy, kiedy dodatkowym wysiłkiem produkcyjnym pomogli nam w uzyskaniu opału.

JERZY KUSIAK
Przewodniczący Prezydium

Czas pomyśleć o siewach

zasiewów poplonów ozimych (mieszanka: poznańska i gorzowska, żyto i pszenica w gęstym siewie, wyka ozima) do co najmniej 150.000 ha. Zrealizowanie tego planu jest tym bardziej korzystne, że przecież po sprzecz zielonek w końcu maja można na tym samym polu sadzić ziemniaki i inne rośliny pastewne. Praktycznie więc dwa plony w jednym roku gospodarczym.

Równocześnie z zabiegami agrotechnicznymi dla złagodzenia problemu paszowego, trwają na wsi intensywne omloty zbóż konsumpcyjnych i siewnych oraz sprawne dostawy zboża do magazynów państwowych. Natomiast gospodarstwa reprodukcyjne, zwłaszcza prowadzone przez spółdzielców i rolników indywidualnych, dość opieszale nadsyłają próbki ziarna siewnego do kwalifikacji w Stacji Oceny Nasion. Gdy na przykład PGR-y na 1700 próbek planowanych dostarczyły 300, to pozostali producenci na przewidzianych do oceny 5370 próbek nadesłali (do wczoraj) — tylko 8 próbek. Postępowanie takie nie jest zrozumiałe, gdyż każdy rolnik chcący zastosować w tym roku kwalifikowane ziarno siewne, chciałby je mieć na czas do dyspozycji. Wszyscy przecież wiedzą, że wcześniejsze terminy siewów jesien-

nych przynoszą z reguły lepsze efekty produkcyjne w roku przyszłym.

Czas pomyśleć więc o siewach u siebie, ale także trzeba pamiętać o swoich sąsiadach i rolnikach w innych rejonach kraju, do których „eksportujemy” z Wielkopolski znaczne ilości ziarna siewnego. Nie ma w tym roku potrzeby przedłużania wysiłki próbek do PON-u, gdyż ziarno jest wyjątkowo suche i odpadają kłopoty z dosuszeniem — jak to było w innych latach. Niekiedy produkcja kwalifikatów tłumaczy, że to dopiero druga dekada sierpnia, że czasu dosyć. To wszystko prawda, ale prawdą jest również, że badanie nadesłanej próbki — aby nie popełnić błędów w ocenie — musi potrwać kilka dni. Tymczasem termin siewu się zbliża, a wysiewanie ziarna niebadanego jest naukowo niewskazane i ustawowo zabronione.

Na zakończenie jeszcze jedna informacja. Ostabione przez suszę ziemniaki spowodowały, iż stonka przygotowuje się szybko do zimowania w glebie. Ostatnia więc szansa, aby ją zniszczyć i umniejszyć w ten sposób zagrożenie plantacji ziemniaczanych w roku przyszłym. W tym leży interes społeczny i każdego rolnika z osobna. (kj)

Baza w Szatymaz

Korespondencja własna z Węgier (3)

Blisko czterdzieści stopni było tego dnia w cieniu, gdy trafiliśmy do Szatymazu, — wioski oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od Szegedu. Tropikalny upał zdawał się nie wpływać na tok pracy owocowo-warzywnej. Tylko bezustanne zraszanie betonowego placu pomiędzy magazynami wodą z węży — zdradzało, że i tu trwa walka z upałem.

Baza skupu owoców i warzyw w Szatymazu, jak mnie zapewniali gospodarze, należy do średniej wielkości tego typu placówek. A przecież w okresie „zielonego szczytu” przeważa się przez nią 100 wagonów towaru na dobę, pracuje tu dzień w dzień 400 ludzi na dwie, częściowo na trzy zmiany. W ostatnich latach wybudowano na Węgrzech 30 baz podobnych do tej.

Dzisiaj węgierscy specjaliści zdania, że placówka w Szatymazu nie może pretendować do miana nowoczesnej; opracowana nowa, całkowicie własna, dokumentacja wzorcowego punktu skupu. Piętnaście takich obiektów wybudowano w ubiegłym roku. Nie miałem sposobności ich oglądać. Jednak to, co widziałem w Szatymazu, było interesujące.

Wstępne spostrzeżenia dotyczyły organizacji transportu i odbioru towaru, to bowiem najbardziej rzucało się w oczy: żadnego spiętrzenia dostaw, żadnych nieproduktywnych postojów samochodów lub wozów z towarem, spokój na celowej robocie. Jest to bez wątpienia wynik przestrzegania w praktyce ustalonych umówami terminów dostaw owoców i warzyw oraz odbierania ich środkami transportu, dysponowanymi przez skupującego. Sprawne przyjmowanie towaru w bazie, wybitnie ułatwia zasada, iż sortowanie produktów dokonuje, nawiązy do solidności, produktu. Na rampie magazynowej, przyjmujący ładunek pracownik dokonuje już tylko wagi i dość pobieżnej weryfikacji jakości.

Czy nie dochodzi w tym momencie do scysji między przedstawicielami producentów a pracownikami MEK? Ponoć zupełnie wyjątkowo. Spółdzielnie rolnicze, które można porównać z naszymi GS, dysponują społecznymi grupami kontroli; ich członkowie codziennie wizytują mniejsze i większe punkty skupu, zabezpieczając sprawiedliwe kwalifikowanie owoców i warzyw do kategorii, określonych dość ściśle przepisami.

Sprawdzałem, ile czasu potrzeba było w Szatymazu, by „załatwić” przybywającą do produktów, średniej wielkości ciężarówkę. Rozładowanie dostarczonych zawsze w znornalizowanych skrzyniach owoców lub warzyw, weryfikacja jakości, ważenie i dokonanie przewidzianych formalności — nie pochłaniało więcej niż 30 minut.

Organizacja skupująca — MEK, nie posiada własnych samochodów ciężarowych; zamawia je w TEFU, węgierskim PKS-ie (TEFU nie przewozi jednak ludzi, jak nasza PKS).

Wcześniej zamawiać bilety miesięczne!

Chociaż sezon urlopowo-wczasowy jeszcze trwa, to jednak nieuchronnie zbliża się jesień i związane z nią najróżniejsze zadania dla wielu instytucji gospodarczych i usługowych. Corocznie w tym okresie notujemy trudności w transporcie osobowym i towarowym — robotnicy do pracy, młodzież do szkół, wzmożone przewozy ziemiopłodów i surowców przemysłowych. Ogromne więc zadania stoją przed dwoma głównymi przedsiębiorstwami transportowymi — PKP i PKS.

Temu zagadnieniu poświęcona była czwartkowa konferencja prasowa w poznańskim okręgu Państwowej Komunikacji Samochodowej. Jak poinformował dyr. Wiktor Stiller, poznański PKS, obejmujący swym zasięgiem całe województwo, przewiózł na przykład w maju 1960 roku 14 000 osób za biletami miesięcznymi, a w maju 1963 roku ponad 23 tysiące osób. W tej liczbie — 8000 młodzieży szkolnej. Według orientacyjnych danych liczba dzieci dojeżdżających do szkół bezdzień w tym roku o 2 tysiące większa, co

wiąże się przede wszystkim z brakiem internatów przy szkołach zawodowych. Największe nasilenie przewidyuje się w okolicach Poznania, Konina, Kalisza i Turka.

Zapotrzebowania na bilety miesięczne wpływają do oddziałów PKS-u zbyt późno, czasem nawet w pierwszych dniach września. Utrudnia to rzecz prostą — równowagę planowania odpowiedniej ilości kursów, przygotowanie autobusów, zorganizowanie kierowców itp. Stąd apel do młodzieży i rodziców, aby zamówienia na szkolne bilety miesięczne składano najpóźniej do 23 sierpnia br. Dyrekcje poszczególnych oddziałów PKS zamierzają bowiem w dniach 25 i 26 bm. prowadzić wyłączone sprzedaż biletów szkolnych, aby młodzież mogła od 3 września bez zakłóceń i opóźnień docierać do placówek naukowych w miastach i miasteczkach.

Przy okazji poinformowano nas również o zadaniach PKS-u w zakresie przewozu w sezonie jesiennym, w szczególności różnych ziemiopłodów i surowców dla przemysłu

rolno-spożywczego. Na ogół PKS jest przygotowany do zwiększonych zadań, chociaż zgłoszone do tej pory zapotrzebowania sięgają 220 tysięcy ton, gdy w jesieni ub. roku transportem PKS przewieziono 193 tysiące ton. A trzeba dodać, że tabor samochodowy nie zwiększył się w odpowiednim stosunku — okręg otrzymał tylko 8 nowych wozów. Przy tym nie bez znaczenia jest fakt, że poznański PKS-y, muszą przewieźć 23 tysiące ton ziemniaków z województwa lubelskiego (buraki do cukrowni w okręgu poznańskim).

Dyrektor Stiller zapewnił dziennikarzy, że załogi placówek PKS dokażą wszelkich starań, aby sprostać zwiększonemu w tym roku zadaniom. Chodzi tylko o to, aby klienci PKS-u nie przetrzymywali samochodów. W okresie ubiegłej jesieni stracono bowiem z tego powodu 15 tysięcy godzin. Kontrahenci PKS-u powinni pamiętać, że w jesiennym szczyście przewozowym każda godzina liczy się na wagę złota. Zapłacenie osiowego nie rozwiązuje przecież problemu. (kj)

Kulisy prowokacji gliwickiej

Kto kłamie, generale?

Problem winy i odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej ciągle jeszcze należy w Bundesrepublik do problemów otwartych. Niewątpliwie korzenie przyczynowe tego stanu rzeczy tkwią nie tylko w utrzymujących się jeszcze w NRF opiniach propagandy Goebbelsa z 1939 roku, ale też w znacznej mierze w zjawisku „rehabilitacji” zbrodniarzy wojennych. Wiele też szkody spowodowały w tym względzie pseudonaukowe książki historyków niemieckich, którzy albo zamazywali kwestię winy niemieckiej za wywołanie wojny, albo też nawet zwalali winę na Polskę i inne państwa.

Mamy tu na myśli przede wszystkim utwory takie, jak wydana w Heidelbergu książka generała Konstantina Hierla pt. „Schuld oder Schicksal?” („Wina, czy przeznaczenie?”). Główna teza tej książki głosi właśnie, że w istocie rzeczy winy nie powinno istnieć jakiegokolwiek choćby pojęcie winy i odpowiedzialności hitlerowskich Niemiec za wywołanie wojny. Generał Hierl pisze wręcz:

„Zarzut o niemieckiej odpowiedzialności wojennej w II wojnie światowej nie może uznać za uzasadniony”.

Doskonale natomiast pan generał potrafi „uzasadnić”, że to właśnie Polska była pierwszym sprawcą II wojny światowej, ponieważ w 1939 r. „nie chciała dojść do porozumienia z Hitlerem”. „Do porozumienia”, czyli... spełnienia oślawionych dezcyderatów Hitlera w sprawie Gdańska, „korytarza przez korytarz” (do Prus Wschodnich) i „korytarzy” granicznej...

„Ktoż może jeszcze się ośmielić w ogóle mówić o winie wojennej?” — pyta pan generał i sam sobie odpowiada: „Na skutek wykrycia prawdziwych historycznych związków i wydarzeń teza o niemieckiej winie wojennej została zdeklasowana jako kłamstwo propagandowe”.

Wszystkim tym, którzy — podobnie jak generał Hierl — usiłują w taki czy inny sposób zamazać winę III Rzeszy, bądź przerzucić ją na Polskę, należałoby zalecić lekturę pewnych stenogramów norymberskich. Mamy tu na myśli przede wszystkim protokoły zeznań złożonych w dniu 12 września 1945 roku w Norymberdze wobec amerykańskiego prokuratora pułkownika H. Brundage przez Alfreda Naujocksa.

Alfred Naujocks, członek NSDAP od 1931 r. i „Sturm-bannführer” SS (odpowiednik rangi majora), był w sierpniu 1939 r. zastępcą szefa departamentu III w SD w Berlinie, zajmował się sprawami defensywnymi i podlegał wówczas współpracownikowi Himmlera, generałowi Heydrichowi. Zeznania Naujocksa dotyczyły sfinansowanego przez „Gestapo” napadu rzekomych Polaków na stację radiową w Gliwicach (znajdującą się wówczas na terytorium Rzeszy), napadu w dniu 31 sierpnia 1939 r. tuż przed najazdem Hitlera na Polskę. Oto fragmenty przesłuchania:

Prokurator Brundage: „Czy bezpośrednio przed agresją na Polskę miał pan coś wspólnego z organizowaniem incydentu na granicy polsko-niemieckiej?”

Oskarżony Naujocks: Tak. W tym czasie miałem obowiązek zorganizować najście na stację radiową w Gliwicach. Heydrich wydał mi rozkaz,

abym udał się z 5 lub 6 ludźmi do Gliwic, które leżały wówczas w obrębie Niemiec. To nie była granica. Heydrich oświadczył, że potrzeba namacalnych dowodów dla prasy zagranicznej, które by usprawiedliwiły agresję na Polskę i że liczy na wybuch wojny między Niemcami a Polską w najbliższych kilku dniach. Moim obowiązkiem miało być wykonanie napadu na radiostację w Gliwicach, potem przemówienie po polsku przez rozgłośnie do polskiej mniejszości na Śląsku. Nie był to zwyczajny incydent graniczny, jak inne. Miał tylko jeden cel na względzie — oszukać prasę zagraniczną...

Prokurator: Nie zrozumiałem dokładnie, co pan miał robić w radiostacji w Gliwicach?

Oskarżony: Miałem przemawiać przez radio w Gliwicach po polsku i podżegać do powstania mniejszość polską, zamieszkującą Górny Śląsk.

Prokurator: Nie dokonaliście tego napadu?

Oskarżony: Przeciwnie, został dokonany... Napad miał na celu wykazanie polskiej winy przy wybuchu wojny.”

Zbrodnica prowokacja hitlerowska w Gliwicach była tylko jedną spośród wielu. O innej, dokonanej w nocy z 30 na 31 sierpnia 1939 roku, mającej również przedstawić Polskę jako kraj napaści, opowiadał tenże Naujocks w dalszych zeznaniach.

Oskarżony: „Byłem świadkiem konferencji na temat in-

nej akcji i dzięki temu znam szczegóły także i tej... Druga akcja była normalnym incydentem granicznym, o którym później miało być głośno... Zadanie trzeba było wykonać ludźmi w sile jednej kompanii i bezpośrednio na samej granicy. Miano tam upozorować potyczkę, w czasie której jeden Niemiec miał być zabity, a potem znaleziony na granicy polsko-niemieckiej. Następnie miało wykręcić ludzi w mundurach polskich...

Prokurator: Mam tutaj zeznania osoby, która wstąpiła do policji w lipcu 1939 i która miała złożyć dokładne sprawozdanie naczelnemu dowódcy SS w Berlinie.

(Następnie prokurator pułkownik Brundage stwierdził, iż z zeznań tej osoby wynikało, że została ona wysłana do kompanii ubranej w polskie mundury, która to kompania upozorowała atak na budynek straży celnej w Hohenlinden nocą z dnia 30 na 31 sierpnia 1939 r.).

Prokurator: Pan rozmawiał z Heydrichem 10 sierpnia. Czy opowiadał wtedy panu coś więcej o zamiarach Hitlera?

Oskarżony: Nie. Powiedział tylko, że Führer potrzebuje „materiału” dla rozpoczęcia agresji na Polskę.

Prokurator: Przez „materiał” rozumiał ten incydent graniczny?

Oskarżony: Tak jest.

Treść tego dokumentu — jednego z bardzo wielu innych dowodów — jest do prawdy tak jednoznaczna, że w jej świetle nie może być żadnych wątpliwości, kto na kogo napadł. Niejednemu historykowi zachodniemieckiemu lektura stenogramów norymberskich na pewno świetnie by odświeżyła pamięć.

A. PŁACZKOWSKI

Polska fabryka w cieniu piramid

Na pustynnych terenach w rejonie Helnanu 25 km od Kairu powstaje wielki ośrodek przemysłowy Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Organizacja Planu 5-letniego, kierująca całą działalnością inwestycyjną „ojczyzny piramid” przyciągnęła do tego przedsięwzięcia największe firmy przemysłowe świata. Wśród nich znalazły się też polskie. Reprezentuje nas PHZ „Cekop”. Z jego upoważnienia jako generalny dostawca wystąpi „Prozamet” (Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego).

— W Egipcie zbudowaliśmy ostatnio fabrykę łączników do rur — opowiada inż. Wacław Osikowski, odpowiedzialny z ramienia „Prozamet” za montaż urządzeń. — Jest ona częścią kombinatu metalurgicznego. Obok powstała fabryka rur spawanych wyposażona w maszyny i urządzenia przez NRF. Dużą galwanizernię buduje tu też NRD.

— Fabryka łączników to drugi z kolei kompletny obiekt, jaki dostarczyliśmy Egipcjom. Pierwszy — który prowadziliśmy jako generalny dostawca — to fabryka narzędzi skrawających. Stanowiła ona część zakładu urządzeń precyzyjnych, budowanego przez Szwecję. O rozmiarach części inwestycji, którą wykonała Polska świadczą następujące dane: narzędzi i oprządków specjalnych ostarzaliśmy 45 tys. sztuk, a fabryka będzie produkowała 450 typowych narzędzi.

Ale wróćmy do fabryki łączników. Budowaliśmy ją w ramach umowy ze Związkiem Radzieckim, który z kolei przyjął zamówienie z Egiptu. Z przyjętych zobowiązań wywiązaliśmy się bez zarzutu. Teraz, już na bezpośrednie życzenie egipskiego kontrahenta, opracowujemy założenia poważnej rozbudowy zakładu. Rozpocznemy ją w przyszłym roku.

Pójdzie to już nam znacznie łatwiej. Mamy większe doświadczenie, lepiej poznaliśmy lokalne warunki, przy tym na miejscu zastaniemy już wykwalifikowany zespół egipskich specjalistów. W ra-

mach bowiem bieżącego kontraktu przeszkoliliśmy grupę miejscowych robotników. Program szkolenia obejmował naukę montażu i obsługi urządzeń. Przy okazji miała ciekawostka: Egipcjanie są niezrównanymi mistrzami montażu ciężkich urządzeń. Sami zresztą podkreślają nie bez dumy, że umiejętność tę mają we krwi po wielkich budownictwach słynnych piramid. Przy pomocy prymitywnych zresztą dźwigarów i kołowrotów bez pudła ustawiają najcięższe elementy nowoczesnych fabryk. Mówiąc językiem poety — prawdziwych piramid współczesnego Egiptu.

Jest jeszcze jedna dodatkowa korzyść z zawartej transakcji. Przy okazji kompletowania dostaw zasiała konieczność sprowadzenia z zagranicy specjalnych gwinciariek, niezbędnych dla całości wyposażenia fabryki. Zasiłki konstrukcyjne jednak, nadopinguwane zamówieniem eksportowym, postanowili sami opracować dokumentację urządzeń tego typu. Zadania tego podjęło się Centralne Biuro Konstrukcyjne Obrabiarek w Pruszkowie. Próba wypadła pomyślnie. Do Egiptu poszły nasze gwinciarzki. Od tej chwili zrezygnowaliśmy na stałe z importu tych urządzeń sprowadzanych zresztą za bardzo drogie pieniądze. Na podstawie dokumentacji CBKO, Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Tarnobrzegu przystąpiła już do ich bieżącej produkcji. Tak to eksport nie tylko przysporzył nam dewiz, ale i przyniósł oszczędności dewizowe.

T. B.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramiki: „Alba Regia”, Noteć: „Następcy tronów”, CZARNKÓW „Dziewczyna z wyspy”, GNIEZNO — Polonia: „Czarne skrzydła”, GOSTYN — „Et cetera pana pułkownika”, JAROCIN — „Zerwany most”, KALISZ — Kosmos: „Żywa woda”, Oaza: „Ostatni kurs”, Stylowe: „Ich dzień powszedni”, KĘPNO — „Czerwone berety”, KOŁO — „Czarna Carmen”, KONIN — Energetyk: „Strachy zamku Spessart”, Górniki: „Kapitan Fracasse”, KOSCIAN — „Czerwone berety”, KROTOSZYN — „Traper z Kentucky”, LESZNO — „Safira”, MIĘDZYCHÓD — „Gangsterzy i filantropi”, NOWY TOMYŚL — „Wszystko dla pań”, OSTROW — Roma: „Zbrodnia i panna”, SŁONCE: „Kiermasz”, OSTRESZÓW — „Rio Bravo”, PILA — Iskra: „Kozara”, Millennium: nieczynne, PLESZEW — „Zolnierz i bohater”, RAWICZ — „Kto sieje wiatr”, SŁUPCA — „Człowiek zza biurka”, SREM — „Les Girls”, SRODA — „Godzina pasowej róży”, SZAMOTUŁY — „Zbrodnia i panna”, TRZCIANKA — „Karmazynowy pirat”, TUREK — „Krawczyk szos”, WĄGROWIEC — „Garbus”, WOLSZTYN — „W 80 dni dookoła świata”, WRZEŚNIA — „Diabeł morski”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.35 — Muzyka; 9 — Utwory fortepianowe; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert popularny; 11 — Cocktail mel.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 13 — Muzyka; 13.20 Koncert rozr.; 14 — „Nie zapomniane stronic”; 14.30 — Dla wczasowiczów; 15.10 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.25 — Z cyklu: „Operetka, jej twórcy i wykonawcy”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 17.20 — Koncert muzyki; 18 — „Pod rozługę opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Muzyka ludowa; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Transmisja III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — Sopot 1963, w przerwie: humoreski radz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 12.30 — Radiowa Agro nomówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — 10 minut tang; 13.10 — Kujtu ra pilnie poszukiwana; 14.30 — Szwedzkie mel. rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mozaika utworów rozrywkowych; 15.30 — Dla dzieci; 16.26 — Sport; 16.30 — „Grając szafa”; 17.12 — Audycja oświatowa; 17.25 — Ułubione pieśni St. Moniuszki; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Melodie w tan. rytmach; 20.40 — „Szczęście”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Parnasik”; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert d-Dur; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — „Przepraszamy, rezydent”; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Piosenka Miesiąca; 12.30 — „Niedzielny kiermasz piosenek”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Czwarta zmianna”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — Słuchowski wg. pow. Prusa; 17.16 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.35 — Zespół Dziewiątki; 18.55 — „Z arcydzieł Wolfganga Amadeusza Mozarta”; 19.30 — „Matysiakowie”; 20.26 — Sport; 20.30 — Transmisja III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — Sopot 1963 r.; 21 — „Suknia z Paryża” — humoreska J. Bliźnińskiego (w przerwie koncertu); 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Wybrane nowele; 11 — Melodie filmowe; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej Azji; 13.10 — Technika i Problemy; 13.30 — „Mo skwa z melodią i piosenką słuchać z polskim”; 14 — Koncert życzeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Teatr Komiczny; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.15 — Śpiewa „Śląsk”; 17.30 — „Program z dywanikiem”; 18.45 — Kwadrans mel.; 19 — „Kara” ludowe rondo pieśniarskie; 19.19 — Muzyka; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Radiowa estrada; 21.22 — Sport; 22.30 — Do tańca grają orkiestry.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10 — „Bohaterka dnia” — film fab. prod. włoskiej; 11.25 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.45 — Echo Tygodnia; 18 — Program dla dzieci: „Młodzi żeglarze”; 19 — „Wspomnienia gwiazdach”; 19.35 — „Słoneczny

Przed wszystkim funkcja

Niepraktyczne drobiazgi

P osiadała już dawno zasada, iż wszystko, co robimy, ma służyć człowiekowi. Wierna jej jest olbrzymia ilość biur konstrukcyjnych oraz projektów budownictwa i urbanizacji. Nie ma miesiąca, by do zakładów produkcyjnych nie napłynęły liczne nowe pomysły, mające na celu jeszcze większą praktyczność i wygodę.

Niestety, nie wszystkie znajdują właściwe zastosowanie. Wśród wielu koncepcji napotkać można drobiazgi niezbyt dokładnie przemyślane pod kątem widzenia ich funkcji. Na te właśnie drobiazgi jesteśmy bardzo uczuleni. Świadczy to o coraz większych naszych wymaganiach, pragniemy, aby wszystko, z czym się spotykamy i co użytkujemy — jak to się popularnie mówi — „grało” w społecznym mechanizmie.

Pilne potrzeby Krotoszyna

Krotoszyn posiada ponad 6-hektarowy staw wokół zadrzewiony z przylegającymi zieleniami. Było to miejsce wypoczynku. Było — bowiem od trzech lat staw jest bez wody, a jego dno porośnięte chwastami. Było dużo projektów jego uporządkowania i uczynienia zeń ośrodka sportowo-pływackiego, lecz jak dotąd skończyło się tylko na projektach. Przy ulicy Kobylińskiej miał powstać plac targowy oraz parking dla samochodów. Zakłady pracy w czynach społecznych pomagały przy niwelacji terenu. Dziś rosną tam wysokie chwasty.

Przy ul. Młyńskiej buduje się już od trzech lat Obwodowa Przychodnia; mimo kilku milionów wydatków na ten cel nie wiadomo, kiedy budowa będzie zakończona. Obecna Przychodnia miała być oddana na szpital, który odczuwa dotkliwy brak miejsc.

Czwarty rok buduje się nowa gazownia, która już na Święto Odrodzenia miała być oddana do użytku, jednak na dale mieszkańcy Krotoszyna narzekają na brak gazu. Woda ciągi miejskie nie mogą dostatecznie zaopatrzyć ludność w wodę. (fk)

Odpowiadamy

Janusz z Kościana. — Technikum Odrodzenie w Poznaniu, Lesznie nie prowadzi szkolenia zawodowego. Pragnąc uczyć się w tym kierunku, musi Pan zdecydować się na normalne chodzenie do szkoły.

Artysta. — Sprawa nie jest tak łatwa, jak się Panu zdaje. Chcąc zostać aktorem należy mieć ukończone studia na wydziale aktorskim w Krakowie, Łodzi lub Warszawie. Studia na tym wydziale trwają cztery lata. Swoje wiersze może Pan oddać do oceny w Związku Literatów — Poznań, ul. Noskowskiego 24. Razem z Panem jednak przed tym nauczycie się dobrze mówić i pisać po polsku. Należy przede wszystkim czytać dużo dobrych książek. (1863)

Czytelnik piszący na temat uprzywilejowania korytarzy. — Pomysł Pana doskonały. Niestety, tylko w teorii. Realizacja bowiem jego natrafiałaby na takie trudności jak: nakłady finansowe oraz niezgodność z przepisami, w rezultacie sprawa ciągnęłaby się latami. Stąd też, mimo że „neuronalność” korytarzy przypadła nam bardzo do serca, nie będziemy projektu popularyzować. (1957/63).

„dzień” — rep. film dla młod.; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.35 — „Festiwal Piosenki 1963” — Sopot.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10.55 — Motocyklowe Mistrzostwa Świata — Transm. z Sachsenring (NRD); 11.50 — Program dnia; 12 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca; 12.40 — Przerwa; 13 — c. d. transmisji z Sachsenring; 13.30 — Przerwa; 14.05 — c. d. transmisji z Sachsenring; 14.20 — Przerwa; 14.45 — Program dnia — wyniki „Koziołków”; 14.50 — c. d. transmisji z Sachsenring; 15 — Niedzielną Biesiadą; 15.45 — „Zwariowana lokomotywa” — film fab. prod. ang. dla młodzieży; 17.10 — „Zawodowe śpiewki”; 17.50 — Film z serii „Przygody dziwnego psa...”; 18.20 — „Parada kłamców i blagierów” — teleturniej; 19.10 — Program filmowy; 20 — Dziennik; 20.25 — Sportowa Niedziela; 21 — „Wieczorna serenada” — program muzyczny (Dreżno); 22 — Wiadomości sportowe.

sam się narzuca. Wszelkie projekty, plany, koncepcje, muszą uwzględniać nawyki człowieka, którego cechuje zawsze praktyczność, dążenie do oszczędności czasu i sił. Zanim przystąpi się do opracowania koncepcji, należy te nawyki dokładnie poznać i do nich się dostosować. W przeciwnym razie praca koncepcyjna i produkcyjna nie przynosi społecznych korzyści, w wielu zaś wypadkach trzeba popełnione błędy naprawiać, co za sobą pociąga dodatkowe koszty. Na to zaś nas nie stać, tak jak nie stać na „psucie krwi” w życiu charakteryzującym się coraz większym pośpiechem.

J. H.

Wypadki tygodnia

W Witaszycach (pow. Jarocin) Stefan Jezierski został potrącony przez samochód i doznał bardzo ciężkich obrażeń. Kierowca nie udzieliwszy ofierze wypadku pomocy, zbiegł. Śledztwo w toku.

W Ostrowie Zdzisław Kaźmierczyk i Henryk Zieliński — motocykliści, zderzyli się i doznali obrażeń.

W miejscowości Bukówko (pow. Krotoszyn) pasażerka samochodu osobowego Zenobia Całun, chcąc wyrzucić resztki pożywienia, otworzyła drzwi pojazdu i wypadła na szosę. Całun została ciężko ranna.

W Koninie motocyklista Jerzy Durkiewicz potrącił przebiegającego jezdnię 7-letniego Zbigniewa Sokołowskiego. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń.

W Ożorzynie (pow. Koło) motocyklista Antoni Kędziński wpadł na kamień i został ciężko ranny. Kędziński nie miał prawa jazdy.

W Koninie wypadek z autobusu PKS — Stanisław Witczak, który doznał pęknięcia podstawy czaszki.

W Marantowie (pow. Konin) Bogdan Lubański potrącił przebiegającego drogą Zdzisława Adamczyka. Doznał on ciężkich obrażeń. (ak)

Echa naszych artykułów

Nawiązując do notatki w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 30. 7. 1963 r. w sprawie braków w częściach zamiennych w POM Dolsk (tytuł „Co przeszkadza żniwiarzom”) wyjaśniamy:

Części zamiennych do snopowiązałek WC w roku bieżącym nigdy nie brakowało. PPHSR nie posiada żadnego zamówienia POM na części do snopowiązałek, które by nie było zrealizowane w 100 proc. Jak wynika z wyjaśnienia telefonicznego POM, sprawa dotyczy nowej snopowiązałki wykonanej z usterką przez PFMŻ. Wymienić należało część spoza listy towarowej. Na telefoniczne zawiadomienie w dniu 16 lipca 1963 r., następnego dnia Serwis Techniczno-Handlowy pobrał omawianą część z Fabryki Maszyn Żniwnych i dostarczył do POM Dolsk.

Co do panewek głównych wału korbowego ciągnika Ursus C-325 (nr kat. 48010040, 42010010, 48010010), POM Dolsk złożył zamówienie 28 czerwca na 5 pozycji i tego samego dnia je otrzymał. Z wyjaśnień

Nad lubaskim jeziorem



Któż nie marzy o tak idealnych warunkach wypoczynku! Łań, namiot, jezioro, kojąca cisza. Turyści, którzy teraz na „dziko” biwakują, za 2—3 lata nie poznają jeziora.

Nareszcie pomyślano o budowie przywodnego ośrodka wypoczynkowego w Lubasz, który leży w bezpośrednim sąsiedztwie Czarnkowa (odległość około 6 km).

Jest to jedyne jezioro w powiecie nadające się do kąpiel. Poza to jeziora są zlokalizowane bardzo niekorzystnie. Nałomia rzeka Noteć granicząca z powiatem czarnkowskim, jest już poważnie zanieczyszczona.

W Lubasz powstanie osiedle campingowe dla 200 osób, kawiarnia-restauracja, czynna przez cały rok, zlokalizowana zostanie w bezpośrednim sąsiedztwie silnie rozwijającego się przemysłowego osiedla Lubasz (tuż przy szosie Poznań — Czarnków — Trzcianka).

Boisko sportowe będzie udostępnione dla wczasowiczów korzystających z ośrodka przywodnego. Powstana też 3 boiska siatkówki, place zabaw dla dzieci, w części dla niepełnosprawnych wydzielony będzie brodzik dla dzieci. Poza tym otworzy się parking dla samochodów, motocykli, skuterów i rowerów.

Osiedle campingowe zlokalizowane zostanie w niewielkiej odległości od ośrodka wypoczynkowego. Ułatwi to wspólne administrowanie i opiekę ośrodkiem wypoczynkowym i campingiem. Przewiduje się wyposażenie ośrodka w instalację oświetleniową, telefoniczną, wodociągową i kanalizacyjną. Wiele prac wykonanych zostanie przez zakłady w czynnie społecznym. (jn)



Na całe szczęście tym razem nie zrozumieliśmy. W rzeczywistości jednak, ratownik szarsz Jahns ma na swoim koncie uratowanych kilka istnień ludzkich. Między innymi ostatnio uratował od śmierci 23-letniego Pawła Czolika z Dębego, który, stając nietrzeźwym, nie posiadając karty pływackiej używał do brodziejstwa kąpiel na terenie niestrzeżonym.

Fot. — Bernard Adam

Kronika POZNANSKA

• Trwają obecnie intensywne prace przy budowie Mostu Chwaliszewskiego na trasie Chwaliszewo — Ma on być ukończony w ostatnim kwartale przyszłego roku. Rozpoczęto też roboty przy budowie ścieżki rowerowej. Druga powiatowa inwestycja komunalna to budowa nowej ulicy Siaroleckiej. Ciąg dwóch lat zostanie otwarte nowe rondo przy skrzyżowaniu ulic Podwale i Krzywouskiego.

• Najważniejszą sprawą w Poznaniu to nowe ujęcie wody. W tym roku ukończy się roboty wstępne, a wodę otrzyma Poznań w 1967 roku, ujęcie będzie budowane dalej.

• Kilka miast radzieckich, między innymi Mińsk, Nowosybir, Archangielsk, Syferopol, Ufa, Nowosk, Kursk, Rostow nad Donem, Krasnodar i Cherson odpowiedziało na apel Komitetu Społecznego Budowy Parku-Pomnika Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cyble. We wrześniu i październiku odbędą się z różnych miast Związku Radzieckiego: drzewa, kwiaty, krzewy.

• W składach opałowymi. Znamy panuje niezwykle ruchliwy powrocie z urlopów wszyscy mieszkańcy o zabezpieczeniu się w opozycji na zimę. Nadeszło już 50 pociągów wagonów z węglem, które przeznacza się głównie dla szpitali, żłobków i DZBM-ów (emp)

Zart dnia



Popatrz, synku, tam jest morze...